

RAPORT

01 / 2026

www.csm.org.pl

Sudan: Szansa na pokój?

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



Janusz Byliński

Polski arabista i dyplomata; konsul generalny RP w Karaczi (2000–2004) oraz Mumbaju (2006–2010), członek Obserwatorium Bliskowschodniego przy Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Włączenie się prezydenta Donalda Trumpa w proces pokojowy w Sudanie jest krokiem w kierunku uporządkowania Bliskiego Wschodu i stworzenia warunków do funkcjonowania Porozumień Abrahamowych.

Kluczowa rola w tym procesie przypada jednak regionalnym mocarstwom – Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonym Emiratom Arabskim. Dla skuteczności inicjatyw pokojowych konieczny będzie kompromis między odmiennymi wizjami tych ambitnych konkurentów.



Od czasu niepodległości (1956), Sudan jest rozdzierany wojnami i konfliktami. Naliczono ponad 20 prób przewrotu, z czego 7 zakończyło się sukcesem. Odłączenie się Sudanu Południowego (2011) po długotrwałej wojnie oraz insurekcje w południowo-zachodnich prowincjach Darfur i Kordofan osłabiły państwo, pozbawiły je istotnych zasobów i doprowadziły do militaryzacji systemu.

Nowa wojna domowa w tym kraju toczy się już trzeci rok. Armia rządowa (SAF), kierowana przez wojskową tzw. Tymczasową Suwerenną Radę (TSR) pod wodzą generała Abdulfattaha al-Burhana walczy ze zbuntowaną formacją militarną zwaną Siłami Szybkiego Wsparcia (*Rapid Support Forces* - RSF), pod dowództwem generała Mumammada Hamdana Dagalo. W centralnym rządzie i siłach zbrojnych ogromne wpływy uzyskały organizacje islamu politycznego należące do lub wywodzące się z Bractwa Muzułmańskiego.

Dysfunkcyjne państwo

Niezdolność centrum do opanowania insurekcji niearabskich grup etnicznych spowodowała powierzenie zadań ich tłumienia lokalnym pozarządowym grupom zbrojnym, jak Dżandżawid w Darfurze. W tym celu wykorzystane zostały odwieczne animozje i konflikty na tle rasowym między etnicznymi osiadłymi Afrykanami Fur, Zaghawa i Masalit a koczowniczymi do niedawna plemionami Arabów z Południa – hodowcami wielbłądów (Abbala) i bydła (Baggara).

Z Dżandżawidów wywodzą się zarówno Siły Szybkiego Wsparcia (RSF), określane czasem mianem rebeliantów, jak i mniejsza grupa zbrojna – Revolutionary Awakening Council - podzielona obecnie na dwie frakcje. Jedna walczy po stronie armii, a druga zbliżona jest do jej przeciwnika.

Mapa polityczna

Obecny skład Suwerennej Rady jest wynikiem wojskowego przewrotu z 2021 roku, który zlikwidował rząd cywilny i zepchnął do opozycji koalicję sił prodemokratycznych, występującą teraz jako „koalicja Sumud”. Mimo wątpliwej legitymacji (przewrót



wojskowy), Rada uważana jest za kontynuację legalnej władzy Sudanu i uznana przez społeczność międzynarodową za kolektywną głowę państwa.

W 2023 roku wiceszef TSR i przywódca Sił Szybkiego Wsparcia usiłował przejąć władzę w kraju, ale ostatecznie jego siły zostały zepchnięte do prowincji Darfur, czyli jego plemiennej bazy (nomadyczne plemiona Ruzajkat i Taajisza). Dziś RSF kontroluje większość Darfuru oraz tereny przygranicznego trójkąta Sudan-Libia-Egipt i czyni postępy w Południowym Kordofanie.

Percepcja tego konfliktu jako „rywalizacji dwóch generałów” jest uproszczeniem. W rzeczywistości wojna toczy się między dwiema płynnymi koalicjami (RSF i SAF), których wewnętrzne podziały uniemożliwiają osiągnięcie stabilnego rozwiązania. W dodatku, istnieje wiele innych grup, które przyłączyły się do jednej z dwóch głównych koalicji w celu realizacji własnych interesów.

Z kolei, przywódcy dwóch głównych koalicji stali się zależni od niewiarygodnych partnerów, którzy w przeszłości wykazywali się oportunizmem. Dodatkowo, w roku 2025 wykryły się dwie koalicje wojenne i jedna cywilna. W tej sytuacji zwycięstwo którejkolwiek ze stron może oznaczać nie koniec konfliktu, ale początek nowego. Skuteczne rozwiązanie musi brać pod uwagę skomplikowaną sieć interesów plemiennych i etnicznych.

Rozkład sił

Na początku 2025 roku generał Al-Burhan powołał tymczasowy rząd złożony z jego politycznych lojalistów. Na czele stoi premier Kamil Idris. W tym samym czasie, przywódca RSF doprowadził do powstania koalicji etniczno-politycznych ugrupowań o charakterze zbrojnym pod nazwą Sojusz Założycielski Sudanu (*Tahaluf al-Sudan al-Ta'sisi*), po arabsku: (تحالف السودان التأسيسي), zwany potocznie Tasis. Należą do niego: Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu/Północ, czyli SPLM-N (al-Hilu) z bazą etniczną w Górach Nuba w Pd. Kordofanie, oraz kilka rozłamowych fakkcji innych ugrupowań i partii politycznych, w tym milicji etnicznych.



Sojusz powołał alternatywny do oficjalnego rząd, nazwany Rządem Jedności i Pokoju. Mimo ambicji ogólnokrajowych, tymczasowo koncentruje się on na budowaniu administracji na terenach zajętych przez RSF. Sojuszem zarządza Rada Prezydencka, której przewodniczy Mohammad Hamdan Dagalo, a wiceprezydentem Abdulaziz al-Hilu, przywódca SPLM-N. Rząd ten nie jest uznawany ani przez ONZ ani przez Unię Afrykańską.

Sprzymierzony z RSF w Darfurze i oparty o tę samą plemienną bazę (konfederacja Ruzajkat) jest cywilny ruch polityczny znany pod mianem Zjednoczone Siły Cywilne (United Civil Force, po arabsku: القوى المدنية المتحدة) pod kierownictwem Haruna al-Mudajchira z Revolutionary Awakening Council. Sympatyzuje on z ruchem islamistycznym i rekrutuje członków spośród fakkji RSF o takim nastawieniu.

W rejonie Darfuru istnieje enklawa neutralnego ugrupowania dawnych etnicznych rebeliantów (Fur) z Sudańskiego Ruchu Wyzwolenia pod przewodnictwem Abdel Wahida al-Nura. Obejmuje ona Dżabal Marra, czyli centralną górzystą część Darfuru. To właśnie tam, do miejscowości Tawila, kierowały się fale uchodźców ze zdobytego przez RSF Al-Fasziru. Al-Nur jest zwolennikiem państwa świeckiego i dobrych stosunków z Izraelem. Obecnie jest sprzymierzony z prodemokratyczną koalicją Sumud i może odegrać znaczącą rolę w przyszłym układzie politycznym.

SAF /TSC tworzy natomiast sojusz z uzbrojonymi ugrupowaniami o zróżnicowanym charakterze. Do sojuszników należą dawni rebelianci etniczni z Darfuru, którzy w 2020 roku zawarli pokój z rządem, zwany pokojem z Dżuby. Występują oni teraz pod nazwą Połączonych Sił Darfurskich (Darfur Join Forces -DJF). Przewodzi im Minni Arko Minnawi, etniczny Zaghawa i tytularny gubernator Wielkiego Darfuru. To jego żołnierze stali się ofiarami masakr popełnionych po zdobyciu Al-Fasziru.

Z Darfuru pochodzi też organizacja Ruch Sprawiedliwości i Wolności pod przywództwem Dżibrila Ibrahima Fadila. Znaczące wsparcie dla armii pochodzi od innej islamistycznej milicji, obecnie już w sile brygady, a mianowicie Baraa Bin Malik Brigade (BBMB).



Kolejnym ważnym sojusznikiem są Siły Tarczy Sudanu (Sudan Shield Forces – SSF) - milicja utworzona w 2020 roku z Arabów środkowej części kraju. Armie wpierają również inne pomniejsze ugrupowania powiązane ściśle z Sudańskim Ruchem Islamskim oraz Centralne Siły Rezerwowe (Central Reserve Forces – CRF) - zmilitaryzowana jednostka policyjna, znana z popełniania okrucieństw podczas wojny w Darfurze i rewolucji sudańskiej. CRF jest objęta sankcjami Stanów Zjednoczonych za „poważne naruszenia praw człowieka”.

Sumud

Również w pierwszej połowie 2025 roku powstała nowa koalicja sił demokratycznych pod nazwą Obywatelski Sojusz Demokratyczny Sił Rewolucji Sumud. Wyłoniony z wcześniejszej koalicji Takaddum i kierowany przez byłego premiera Abdullaha Hamdoka, sojusz skupia szerokie spektrum partii politycznych, stowarzyszeń zawodowych, komitetów oporu i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego. Uważany jest za możliwą bazę do utworzenia cywilnego rządu w przyszłości. Współpracuje z inicjatywą mediacji pokojowej prowadzoną przez Unię Afrykańską, IGAD, ONZ i Ligę Arabską.

Odmienne narracje

RSF głoszą, że ich celem jest demontaż państwa utworzonego w 1956 roku, w oparciu o dominację osiadłych Arabów z Północy i Doliny Nilu, nazywanych potocznie Synami Nilu (Al-Dżallaba lub Awlad al-Bahr). Wzywają do odsunięcia islamistów od wpływów w armii i politycznym establishmentie. Przedstawiają się jako rzecznicy pozbawionych przywilejów mieszkańców Południa walczących o równość i sprawiedliwość.

W rzeczywistości chodzi tu o wspomniane wyżej plemiona arabskie z Darfuru i Kordofanu o zasięgu obejmującym tereny Czadu i Centralnej Afryki (Rizejkat, Masairijja i Taajisza), traktowane zawsze z wyższością przez pobratymców z Centrum i Północy.

Karta Założycielska Sudanu i „ramy konstytucyjne” opracowane przez Sojusz zmontowany w tym roku przez RSF, wzywają do stworzenia „świeckiego, demokratycznego, zdecentralizowanego państwa opartego na wolności, równości i



sprawiedliwości, bez uprzedzeń wobec jakiejkolwiek tożsamości kulturowej, etnicznej, religijnej lub regionalnej”.

Założenia konstytucyjne przewidują utworzenie federacji z podziałem władzy na trzech poziomach, uwzględniającym interesy wszystkich społeczności. Sojusz powołał własny rząd, którego premierem został Muhammad Hasan al-Taajiszi. Mianowanie premiera z plemienia Taajisza ma symboliczny przekaz dla Sudańczyków, bowiem przypomina czasy państwa Mahdiego (1885 do 1898) i jego następcy, również Taajiszi z Darfuru, który represjonował Arabów znad Nilu.

Retoryka RSF jest całkowicie niezgodna z ich działaniami, polegającymi m.in. na mordowaniu nie arabskiej ludności Darfuru, czystkach etnicznych, wysiedleniach, głodzeniu, gwałtach, rabunku, przejmowaniu terenów i nieruchomości, monopolizacji gospodarki i władzy w rękach plemiennych przywódców, przemycie, a według pewnych źródeł także handlu narkotykami.

SAF z kolei przedstawia się jako rząd uznany międzynarodowo, gwarant spójności, jedności i integralności terytorialnej państwa. RSF traktowane są jako „renegaci” lub „rebelianci”, mający powiązania z innymi państwami w Afryce i wspierani przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, które dążą do odsunięcia establishmentu politycznego oskarżanego o sprzyjanie zdominowaniu Sudanu przez islamistów. Rząd Al-Burhana zaskarżył ZEA do Międzynarodowego Trybunału Karnego pod zarzutem „popierania ludobójstwa”. MTK odrzucił tę skargę.

Geopolityczna gra

Wewnętrzna słabość Sudanu a zarazem jego strategiczne położenie między Morzem Czerwonym, Egiptem, Rogiem Afryki i Afryką Centralną czynią z tego państwa teren gry geopolitycznej mocarstw globalnych, ale też w coraz większym stopniu patronów spośród rosnących w siłę mocarstw regionalnych.

Dla państw Półwyspu Arabskiego Sudan jest strategicznym zapleczem, źródłem złota, miejscem wielkich inwestycji rolniczych i hodowlanych, a w perspektywie – logistycznych. Stabilność tego państwa lub przynajmniej kontrola działających tam sił



politycznych - jest istotna dla bezpieczeństwa basenu Morza Czerwonego. W rezultacie, Sudan leży w zasięgu szerszych ambicji politycznych Turcji, Iranu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), a także Izraela.

Arabia Saudyjska, Turcja, Katar i Iran wspomagają SAF, natomiast ZEA, jak uważa wiele źródeł, udzielają wsparcia siłom RSF ze względu na swoje interesy geostrategiczne na Morzu Czerwonym, Rogu Afryki i Sahelu oraz wrogość w stosunku do islamistów z Bractwa Muzułmańskiego.

ZEA zaprzeczają jednak, aby pomagały uzbrajać RSF, deklarują poparcie dla rozwiązania politycznego i podkreślają swoje zaangażowanie w pomoc humanitarną dla Sudanu. Twierdzą też, że konsekwentnie stoją na stanowisku konieczności powrotu do rządu kierowanego przez cywili. Oficjalnie deklarują przy tym, że nie uznają gabinetu generała Al-Burhana, nazywając go „władzami z Port Sudanu”.

Arabia Saudyjska jest głęboko zaniepokojona perspektywą upadku Sudanu, swego bliskiego sąsiada. Rijad dąży do uporządkowania swojego sąsiedztwa by móc skoncentrować się na swoich planach rozwojowych. Obawia się, że upadły Sudan stanie się centrum migracji, terroryzmu oraz handlu bronią i narkotykami. W tej sytuacji wsparcie Arabii Saudyjskiej dla jedności i stabilności państwa jest strategicznym imperatywem.

Egipt uważa Sudan za swoje zaplecze strategiczne i miękkie podbrzusze. Koordynuje z południowym sąsiadem politykę dotyczącą gospodarki wodami Nilu. Jest zaniepokojony falą uchodźców wojennych oraz perspektywą rozszerzenia przemytu i przenikania organizacji terrorystycznych z Sahelu.

Kenia udziela wsparcia siłom przeciwnym rządowi armii i islamistów. Nairobi było miejscem powołania sojuszu kierowanego przez RSF, a także konferencji sudańskiego frontu demokratycznego.

Etiopia stara się zachować neutralność, ale w jej interesie jest osłabienie więzi Sudanu z Egiptem, z którym jest skonfliktowana w sprawie Tamy Odrodzenia na Nilu Błękitnym.



Izrael jest zainteresowany Sudanem ze względu na jego położenie i relacje z sąsiadami. W 2020 roku, po rewolucji, Sudan przystąpił do Porozumień Abrahamowych z pośrednictwem ZEA.

Rosja dąży do utworzenia bazy wojskowej w Port Sudan. Wstępne porozumienie w tej sprawie zostało zawarte w 2020 roku, ale jest zawieszzone ze względu na wojnę domową. Rosja dostarcza uzbrojenia SAF a Grupa Wagnera była aktywna wspomagając RSF i uczestnicząc w pozyskiwaniu złota.

Proces pokojowy

W 2025 roku administracja nowego prezydenta USA Donalda Trumpa podjęła bardziej aktywne działania dla zakończenia wojny w Sudanie. Doprowadzono do zaangażowania Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich w formacie „czterech rozjemców”, nazwanym Quad. Specjalnym doradcą administracji amerykańskiej do spraw Afryki i głównym negocjatorem został Massad Boulos, teść córki Trumpa.

Sam fakt połączenia i skoordynowania wysiłków trzech regionalnych mocarstw posiadających rozbieżne interesy w Sudanie był przełomowy. Inicjatywa pokazuje zarazem, że USA - zgodnie z nową Narodową Strategią Bezpieczeństwa - nie są w stanie ani nie mają woli jednostronnego interweniowania w wielowymiarowych konfliktach, w których istotną rolę odgrywają i rywalizują między sobą ich regionalni sojusznicy.

We wrześniu 2025 roku, po długich negocjacjach, ministrowie spraw zagranicznych Quad wydali oświadczenie, stanowiące ramy przyszłego rozwiązania pokojowego dla Sudanu. Uzgodniono w nim kilka zasad:

- a) suwerenność państwa;
- b) jedność i integralność terytorium;
- c) dostawy pomocy humanitarnej umożliwiane przez wszystkie strony konfliktu;
- d) o przyszłym systemie rządów ma zdecydować naród Sudanu w transparentnym i inkluzyjnym procesie nie kontrolowanym przez żadną z walczących stron;



e) położenie kresu zewnętrznemu wsparciu militarnemu.

Uzgodniono wprowadzenie trzymiesięcznego humanitarnego rozejmu, po którym miałyby nastąpić trwałe zawieszenie broni, a następnie uruchomienie politycznego procesu, który w ciągu dziewięciu miesięcy ma doprowadzić do powstania niezależnego „rządu kierowanego przez cywilów”.

W oświadczeniu znalazło się sformułowanie: „Przyszłość Sudanu nie może być dyktowana przez brutalne grupy ekstremistyczne należące do Bractwa Muzułmańskiego lub wyraźnie z nim powiązane, których destabilizujący wpływ podsycia przemoc i niestabilność w całym regionie”. Zostało ona dodane najwyraźniej na żądanie ZEA, które uważają Bractwo Muzułmańskie za zagrożenie dla reżimów bliskowschodnich i już wcześniej interweniowały, aby powstrzymać jego działania w Egipcie, Libii i Tunezji, a także u siebie podczas tzw. Arabskiej Wiosny.

Polityka Emiratów Arabskich

ZEA konsekwentnie podnosiła postulat odsunięcia islamistów od wpływu na rządy w Sudanie jako warunek rozwiązania pokojowego. Jest to zgodne z tezami głoszonymi przez RSF,

Administracja Trumpa podziela optykę ZEA. We wrześniu 2025 roku Departament Finansów USA obłożył sankcjami dwa podmioty po stronie SAF:

a) islamistyczną brygadę imienia Al-Baraa Bin Malik, czyli pozarządową milicję wspomagającą armię w wojnie z RSF, której przewodzi minister finansów w „rządzie z Port Sudanu”;

b) Dżibrila Ibrahima, przywódcę zbrojnej organizacji o profilu islamistycznym - Ruch Sprawiedliwości i Równości (*Justice and Equality Movement* – JEM).

Oba podmioty zostały oskarżone o poważne zbrodnie wojenne i „niebezpieczne sojusze z Iranem”, a cel sankcji został określony jako ograniczenie wpływów islamistów i powstrzymanie regionalnych zapędów Iranu. Te posunięcia nie wpłynęły jednak w żaden sposób na funkcjonowanie ukaranych.



W kwietniu 2025 roku, po stwierdzeniu, że w 2024 roku armia rządowa użyła broni chemicznej, USA nałożyły na Sudan sankcje w postaci embarga na broń i ograniczenia pomocy. W listopadzie, Prezydent Trump wydał dekret wykonawczy zobowiązujący administrację do stwierdzenia czy Bractwo Muzułmańskie w Libanie, Jordanii i Egipcie należy uznać za organizacje terrorystyczne. Taka decyzja niesie również przekaz dla Sudanu.

Dyplomacja Quad nie przyniosła natychmiastowych skutków, tym bardziej, że pod koniec października RSF odniosło sukces militarny w postaci zdobycia miasta Al-Faszir, stolicy Północnego Darfuru, a następnie ruszyło z ofensywą w Zachodnim i Południowym Kordofanie zdobywając kilka mniejszych miast i kontynuując oblężenie węzłowego miasta Al-Ubajd na trasie prowadzącej do Chartumu. Obecnie zagrożona jest już stolica Południowego Sudanu, Kadogli.

Generał Al-Burhan odrzucił mapę drogową wskazaną przez Quad twierdząc, że dąży ona do odsunięcia armii i faworyzuje postulaty ZEA. Powtórzył, że warunkiem pokoju jest kapitulacja RSF i włączenie ich do regularnej armii. Sudańscy dyplomaci sugerowali, że do negocjacji powinny być włączone Turcja i Katar – kraje popierające SAF i Bractwo Muzułmańskie. Natomiast RSF zgodziło się werbalnie na rozejm humanitarny, ale nie poszły za tym żadne realne działania.

Barbarzyństwo w postaci masowych rzezi dokonanych na przeciwnikach z milicji etnicznych sprzymierzonych z SAF i na ludności cywilnej oraz masowych gwałtów i grabieży zwróciło uwagę świata na brutalność Sił Szybkiego Wsparcia i na Zjednoczone Emiraty Arabskie, którym rząd Sudanu, niektóre kraje arabskie i afrykańskie oraz media i pewne czynniki polityczne w Europie i USA zarzucają ich wspieranie, mimo że Emiraty konsekwentnie temu zaprzeczają. ZEA zdając sobie sprawę z niekorzystnych konsekwencji wizerunkowych rozpoczęły kampanię wyjaśniania swojego stanowiska i demonstrowania dobrej woli.

Na początku listopada sekretarz stanu Marco Rubio powiedział o konieczności zaprzestania uzbrajania RSF, stwierdzając, że USA wiedzą, kto to robi, i że jest to jedno z państw uczestniczących w Quad.



Symboliczną formą nacisku na ZEA było nałożenie 9 grudnia 2025 roku sankcji Departamentu Finansów USA na 4 osoby – w tym jedną z Dubaju - oraz 4 podmioty tworzące międzynarodową sieć rekrutującą byłych kolumbijskich żołnierzy do walki po stronie RSF. Komunikat Departamentu Stanu w tej sprawie zawiera stwierdzenie, że RSF zdobyła Al- Faszir z pomocą kolumbijskich bojowników.

Przyspieszenie

19 listopada 2025 roku, po spotkaniu w Waszyngtonie z saudyjskim następcą tronu Mohammadem bin Salmanem (MBS), prezydent Trump obiecał osobiste zaangażowanie w doprowadzenie do pokoju w Sudanie. Według źródeł cytowanych w mediach, MBS miał przedstawić swój plan rozwiązania konfliktu i prosić Trumpa o wywarcie nacisku na ZEA.

Jak uważają amerykańscy eksperci, MBS mógł zaproponować rozwiązanie na swoich warunkach w zamian za powstrzymanie wpływów Iranu, Turcji i Kataru na armię, a ta miałaby pozostać pod patronatem Arabii Saudyjskiej. Według innych, przez wizytą MBS w Waszyngtonie, szef SAF Al-Burhan nalegał na księcia argumentując, że wojna nie skończy się bez amerykańskiej presji na ZEA.

Przejęcie inicjatywy przez Arabię Saudyjską spowodowało serię szybkich ruchów dyplomatycznych. Zarówno Al-Burhan, jak przywódca Sudańskiego Ruchu Islamskiego Ali Karti, wyrazili podziękowanie saudyjskiemu następcy tronu za jego wsparcie. Warto odnotować, że natychmiast po tym Port Sudan odwiedził prezydent Erytrei Isaias Afewerki sprzyjający sudańskiej stronie rządowej i pozostający w coraz lepszych stosunkach z Arabią Saudyjską.

16 grudnia 2025 roku, generał Al-Burhan udał się z wizytą do Rijadu, gdzie rozmawiał także z amerykańskim wysłannikiem Massadem Boulosem. Po wizycie zapewnił, że jest zdecydowany współpracować z prezydentem Trumpem w osiągnięciu rozwiązania.

18 grudnia Al-Burhan odwiedził Kair. Po rozmowach z prezydentem Sisim rzecznik egipskiej prezydencji wydał niespotykane ostre w tonie oświadczenie, że Egipt uważa zachowanie sudańskich instytucji państwowych i zapobieganie wszelkim próbom ich



osłabienia za czerwoną linię, której nie można przekroczyć. Podkreślił „pełne prawo Egiptu do podjęcia wszelkich środków i działań gwarantowanych przez prawo międzynarodowe i umowę o wspólnej obronie między dwoma braterskimi krajami”. Stwierdził, że wszelkie naruszenia jedności, integralności i suwerenności Sudanu będą miały bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo narodowe Egiptu, które jest ściśle powiązane z bezpieczeństwem narodowym południowego sąsiada.

Kair wyraził też sprzeciw wobec wszelkich prób ingerowania w zasoby Sudanu lub podziału jego terytorium oraz „tworzenia jakichkolwiek równoległych podmiotów w Sudanie lub ich uznawania”. A przy tym, „ponownie wyraził pełne poparcie dla wizji przedstawionej przez prezydenta USA Donalda Trumpa, mającej na celu osiągnięcie bezpieczeństwa, stabilności i pokoju w Sudanie”. Nie było w tym oświadczeniu wzmianki o planie zaproponowanym przez Quad.

Ostry i rozbudowany komunikat Egiptu kontrastuje z powściągliwością Arabii Saudyjskiej. Wydaje się, że Egipt w tym przypadku mówi to, czego Arabia Saudyjska nie chciała powiedzieć. Kolejnym krokiem ze strony generała Al-Burhana była wizyta w Turcji. Rozmowy dotyczyły m.in. współpracy wojskowej. Natomiast premier, mianowany przez Suwerenną Radę, przedstawił „sudański plan pokojowy” na forum ONZ. Warunkiem pokoju miałyby być kapitulacja i demobilizacja RSF.

Wcześniej, 11 grudnia 2025 roku ambasada ZEA w Waszyngtonie wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że aby skłonić walczące strony do zawieszenia broni i ułatwić dostarczenie pomocy humanitarnej, pilnie potrzebne jest nieustanne zaangażowanie i przywództwo Stanów Zjednoczonych w połączeniu z „bardziej skoordynowanymi działaniami dyplomatycznymi partnerów międzynarodowych”.

„ZEA ponownie potwierdzają swoje niezachwiane zaangażowanie w format Quad, który pozostaje kluczową drogą do znalezienia trwałego rozwiązania (...). Quad zapewnił solidną podstawę zasad dotyczących przyszłości Sudanu, które muszą teraz zostać zrealizowane pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych”. W oświadczeniu pobrzmiewa wyraźnie naleganie na utrzymanie formatu Quad i postulatów ZEA.



Jednocześnie nastąpiła aktywizacja sojuszu sił demokratycznych pod przewodnictwem byłego premiera Hamdoka. Po konferencji w Nairobi sojusz Sumud stwierdził, że przedstawił kompleksową wizję proponowanego procesu politycznego, podkreślając potrzebę oparcia go na trzech kluczowych elementach: dostępie do pomocy humanitarnej, porozumieniu o zawieszeniu broni oraz dialogu politycznym mającym na celu rozwiązanie podstawowych przyczyn konfliktu.

Wnioski

Rok 2025 przyniósł zaognienie konfrontacji między walczącymi stronami, dozbrojenie ich nowym sprzętem, krystalizację rywalizujących koalicji i próbę tworzenia alternatywnego rządu w Sudanie, podczas gdy siły demokratyczne zrezygnowały z tworzenia rządu na uchodźstwie.

Wojna w Sudanie wydaje się niemożliwa do rozstrzygnięcia metodami militarnymi. Zmienne sukcesy militarne, najpierw SAF a potem RSF, zwróciły uwagę na wsparcie stron zewnętrznych i na ich rywalizację na terenie Sudanu i w Rogu Afryki. Skala destrukcji, ofiar śmiertelnych, wysiedleń i głodu napawa niepokojem i zagraża wizerunkowi zewnętrznych patronów zaangażowanych w konflikt.

Polityka administracji Trumpa zmierzająca do zaprowadzenia nowego porządku na Bliskim Wschodzie przy udziale kluczowych sojuszników objęła Sudan. Niepowodzenie skoordynowanej inicjatywy USA, Arabii Saudyjskiej, Egiptu i ZEA pokazało rozbieżności w optyce jej członków, ścieżka narzucona przez Rijad wydaje się obecnie bardziej skuteczna. Niemniej, trwa obecnie jawny i zakulisowy negocjacyjny, w którym strony określają swoje wyjściowe stanowiska. Presja negocjacyjna musi być powiązana z faktycznym ograniczeniem dopływu broni do walczących stron. Embargo ONZ powinno być rozciągnięte na całe terytorium Sudanu.

Wobec skomplikowanych interesów wewnętrznych uczestników i militaryzacji polityki pokój będzie trudny do osiągnięcia bez zmuszenia obu lub jednej ze stron do zaniechania lub ograniczenia dążeń. Alternatywą jest de facto podział Sudanu na wzór Libii i Jemenu, co obecnej chwili wydaje się bardziej prawdopodobne niż trwały pokój.



Bez zdecydowanego zwycięstwa, RSF nie przejmą władzy w kraju. Zarówno opinia światowa jak większość regionalnych mocarstw jest za utrzymaniem armii jako podpory stabilności i kontynuacji państwowości. Warunkiem jej trwania jest jej depolityzacja i oderwanie od sojuszu z ruchami islamistycznymi.

RSF może wpłynąć na losy Sudanu, gdyby zapewnione zostały interesy jej przywódców i interesariuszy, a sama przekształciła się w siłę polityczną posiadającą swoją wagę w procesie demokratyzacji i transformacji państwa. Osoby odpowiedzialne za zbrodnie wojenne po obu stronach konfliktu powinny być rozliczone i na stałe wykluczone z życia politycznego.

W obecnych warunkach postęp w kierunku wygaszania konfliktu jest niemożliwy bez aktywnego zaangażowania dyplomacji USA. Stany Zjednoczone wydają się jedyną siłą zdolną do wpływania na wszystkich zainteresowanych w celu osiągnięcia kompromisu. Pozostaje pytanie, czy Waszyngton będzie w stanie wywrzeć odpowiednio silny nacisk na swoich bliskowschodnich sojuszników, biorąc pod uwagę wzajemne powiązania ekonomiczne (inwestycje w USA, sprzedaż uzbrojenia, pozyskiwanie kluczowych minerałów, współpraca nuklearna) i uzależnienie w rozwiązywaniu innych istotnych kwestii politycznych.

Ustabilizowanie kluczowego miejsca w basenie Morza Czerwonego, przywrócenie procesu demokratyzacji i odbudowa instytucji otworzyłyby drogę do korzyści wynikających z udziału Sudanu w Porozumieniach Abrahamowych między Izraelem a kilkoma państwami arabskimi i muzułmańskimi. Sudan dołączył do nich w 2020 roku, lecz po zamachu wojskowym i powrocie islamistów do wpływów w armii, nigdy nie wprowadzono ich w życie. Natomiast kolejny rozpad państwa pogłębi postrzeganie Sudanu jako pola gier strategicznych i rywalizacji mocarstw.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi i problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH